

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 30 czerwca 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry cena, honorarjów administracja **wyplacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Tylko do Piątku dn. 3 lipca włącz. **KINO-MIRAGE** Tylko do Piątku dn. 3 lipca włącz.

Wszechświatowe arcydzieło, ilustrowane doskon ałą muzyką.

## Asta Nielsen-Królowa kinematografu

Ostatnia „wspaniała sensacja“

Oprócz tego szereg pierwszorzędných obrazów. Dziennik Gaumont (aktualności) Niespodzianka (wesoła komedia firmy „Ambrosio“) Liffandzka Szwajcaria (wspaniałe zdjęcia z natury) i najnowsza komedia firmy „Nordisk“ **Lepiej późno, niż nigdy!..**

Sala wentylowana. Ceny miejsc od 30 kop. do rb. 1.

r2952-1-1

## Ogród Koncertowy przy HOTELU NANTEUFLA Ogród Koncertowy.

# WIELKI KONCERT

### Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej

pod dyr. p. Bronisława Szulca, prof. Warsz. Tow. Muzycz.

Początek o g. 8 i pół, w Niedziele i święta o g. 8.  
W piątki koncerty symfoniczne. Abonament nieważny.

Wejście 50 kop. uczn. 20 kop. Symf. 75 kop. uczn. 30 kop.

Abonam. 4.80 kop. r2788-0-

Teatr Przeglądów  
OGROD Grand-Hotelu  
Całkowita zmiana programu!

WYSTĘPY artystów Teatrów Rząd. Warsz.

## WINCENTEGO RAPACKIEGO

znakomitego autora „Chwili szczęścia“.

## WŁADYSŁAWA BRATKIEWICZA

świat. komika operetki

## DALSZE WYSTĘPY Matyldy St-Claire

„Próba miłości“ operetka W. RAPACKIEGO. „Roz miłości“ z udziałem pp. St-Claire, Wandyczowej, Puchniewskiej, pp. Rapackiego Bratkiewicza, Gieraszińskiego, Szarkowskiego, Wojskiego, Wandycza i inn.

BALET: „Nat Pinkerton“ detektiv dance, „Aut-pie“ two-step w wyk. pp. Potopowicz, Kłosowskiej, Michałowicza, Abramo wicza i inn.



### JARZEBINOWA NIEZRÓWNANA

WIADOMO POWSZECHNIE, że nalewka jarzebinowa jest napojem szczególnie lubianym przez Polaków.  
NALEŻY ZAUWAŻYĆ, że albrzymie powodzenie i rozpowszechnienie tejże przypisać należy, prócz wykwintnego smaku — doskonałemu działaniu na żołądek jarzebin, regulującej proces trawienia.  
NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ sobie, że Jarzebin Niezrównana Szustowa — to w chwili obecnej ostatni wyraz produkcji wódzanej. Jest ona nie do zastąpienia pod względem smaku i gatunku.  
NALEŻY RÓWNIEŻ NIE ZAPOMINAĆ o kieliszku Jarzebinowej Niezrównanej Szustowa przy śniadaniu, obiedzie i kolacji; osiągniemy wtedy połączenie przyjemnego z pożytecznym.

## TELEFONY HEISLERA

najnowszych udoskonalonych systemów przeszło 120.000 sztuk w użyciu

na Rządowych, prywatnych, miejskich, ziemskich i międzymiastowych telefonicznych sieciach, kolejach, wojsku i marynarce. **Aparaty telefoniczne i komutatory systemu „CENTRALNEJ BATERJI“**

### Urządzenia centralnych telefonicznych stacji

w Petersburgu zbudowana największa w świecie centralna stacja telefoniczna na 80,000 abonentów.

Ilustrowane cenniki wysyłają się na żądanie bezpłatnie.

Towarzystwo Akcyjne Elektromechanicznej i Telefonicznej Fabryki **N. C. Heisler & C-o** St.-Petersburg, Griaznaja 12.

r2813-8-1 Aparaty powyższe są do nabycia w firmie:

Bracia Borkowscy Warszawa, Jerozolimska 56. Łódź, Piotrkowska 125.



### PIEŁĘGI

PRYSZCZE, OPALENIZNE, WAGRY, CZERWONOŚĆ TWARZY I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA

### PASTA DO TWARZY

WYNALEZKU ARTYSTARZA JANA NIWŃSKIEGO

DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWCÓW KAŻDE PUDEŁKO ZAPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ № 204 I NAZWISKO WYNALEZCY

SPRZEDAŻ w APTEKACH SKŁADACH APTECZNYCH I PERS. DROGARIACH

Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

## Dr. medycyny P. BRAUN

b. asystent kliniki berlińskiej choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół, i od 5 do 9 wiecz. Dla W. Pań od 3-ej do 5-ej, osobna poczekalnia. Króka 4. tel. 33-25.

Dzisiejszy numer składa się z 10 kolumn.

### KALENDARZYK.

Wtorek, 30 czerwca 1914 r.  
Dziś: Wspom. św. Pawła.  
Jutro: Teodoryka kapł.



## Arcyksiążę Franciszek Ferdynand

Onegdaj w południe podczas przejażdżki po ulicach Serajewa zabity został następca tronu austriackiego i węgierskiego, arcyksiążę Franciszek-Ferdynand. Ofiarą zamachu padła też jego małżonka, księżna Hohenberg.

Stwierdzono, że zamachu dokonano na tle politycznym. Mniejsza o to, czy są to entuzjaści patriotyczni, czy doktrynerzy anarchiści—jak ten, który przed laty zamordował cesarową Elżbietę—sam fakt będzie miał daleko sięgające skutki.

Zabity arcyksiążę był bratanikiem cesarza Franciszka-Józefa, synem arcyksięcia Karola-Ludwika i drugiej jego żony arcyksiężnej Anuncjaty z rodu Burbonów sycylijskich. Urodził się w Hradcu 18 grudnia r. 1863. W młodym wieku wcielony został do wojska i, jak każdy arcyksiążę dalej od tronu stojący, sposobił się do kariery honorowego generała czy admirała. Nagła śmierć arcyksięcia Rudolfa (w r. 1889) i rezygnacja ojca uczyniły go następcą tronu.

Na tem wysokim stanowisku przeżył lat przeszło 20, był naczelnym wodzem wszystkich sił zbrojnych monarchji, występował w niezliczonych aktach reprezentacyjnych—zwłaszcza w latach ostatnich, gdy sędziwy cesarz coraz częściej nim się wyręczać musiał—a pomimo to, gdy teraz oczy zamknął w 52-im roku życia, schodził do grobu jako postać szerszemu ogółowi niewiele znana, o niedosć jasno zarysowanej fizjognomji duchowej.

Podobno był zamiłowanym wojskowym—o ile jednak sądzić można z charakterystycznych jego zatarogów z prawdziwym generałem, szefem sztabu, baronem Conradem,—zamiłowanie to nie wychodziło daleko poza lubowanie się w efekownych ćwiczeniach itp. rzeczach zewnętrznych, co się tyczy polityki zewnętrznej, to tu fizjognomja duchowa zmarłego arcyksięcia jest wyraźniejsza.

Widomo było powszechnie, że był reakcjonistą i klerykałem. Klerykałem był z wychowania i tradycji—a jego okoliczności życiowe tak się złożyły, że po tej drodze szedł coraz dalej.

Jak wiadomo, arcyksiążę żonaty był morganatycznie z hrabianką Chotkówną, której cesarz Franciszek-Józef nadał później tytuł księżnej Hohenberg. „Nierównorzędna“ żona arcyksięcia znieść musiała wiele szykan i przykrości od „należycie urodzonych“ arcyksiążąt. Mąż wytrwale i konsekwentnie walczył o jej prawa i rzeczywiście odniósł szereg zwycięstw etykietałnych, które pożyję księżnej Hohenberg u dworu znacznie poprawiły. Jedno się jednak odrobić nie dało: uroczyste, przed morganatycznym ślubem, wyrzeczenie się w imieniu przyszłych potomków wszelkich praw do korony cesarskiej. W roku ubiegłym prasa zanotowała pogłoskę, jakoby arcyksiążę zwracał się znów z usilnem naleganiem do cesarza, aby zmienił porządek dziedziczenia tronu na rzecz jego dzieci. Cesarz miał szorstko odmówić, oświadczając, że jeżeliby zmienił porządek dziedziczenia, to uczyniłby to przedewszystkiem na rzecz bliższych swemu sercu—wnuków własnych.

Webec nieugiętej postawy cesarza

pozostawała jeszcze jedna droga zwolnienie od przysięgi przetrwania władzę duchowną. Podobno arcyksiążę robił starania i na tej drodze—a w jego jawnie okazywanem poparciu różnym robotom klerykalnym, dopatrywano się także i tego motywu.

Wiadomo, że zmarły arcyksiążę nie cieszył się sympatją cesarza. Nie mógł jej mieć dla niego i bratanek, pod którego sukcesyjne prawa się podkopywał. Na tego bratanek, 27 letniego arcyksięcia Karola-Franciszka-Józefa, rychłego zapewne dziedzica koron habsburskich, patrzył teraz z zaciekawieniem oczy całego świata. Wobec młodego wieku i życia w cieniu dotąd prowadzonego, wiadomo o nim niewiele.

W każdym razie w tych ciężkich przejściach, które prorokują Austrii po zgonie Franciszka-Józefa, ciężar rządów spocznie nie na starzejących się, lecz na młodych barkach. Choć z drugiej strony, z młodością np. Franciszka Józefa związane są ciężkie wspomnienia: Solferino i Sadowa... Zabita razem z mężem księżna Hohenberg, z domu hrabianka Zofja Chotek von Chotkowa, urodziła się w r. 1868. Zaślubiła arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w r. 1900.

Arcyksięstwo osierociło troje dzieci, noszących tytuł książąt Hohenberg: córkę Zofję i dwóch synów, Maksymiljana i Ernesta.

Przez skon arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, tytuł następcy tronu przechodzi na stryjecznego wnuka cesarza, arcyksięcia Franciszka Józefa Karola, liczącego dziś lat 27. Ożeniony on jest z księżniczką Elżbietą z domu Bourbon.

Obecny następca tronu, noszący rangę majora pułku dragonów, przed dwoma laty przebywał w Galicji, w mieście Kołomyi, gdzie stał pułk kawalerji, w którym był wówczas rotmistrzem. W powrocie do Wiednia w towarzystwie swojej żony, bawił arcyksiążę Franciszek Józef Karol we Lwowie i Krakowie w lipcu r. 1912. W roku bieżącym z małżeństwa obecnego następcy tronu z arcyks. Elżbietą urodziła się córka.

Miejsce zamachu, Serajewo, jest stolicą Bośni, kraju—niegdyś niezależnego, rządzonego przez królów bośniackich—następnie podbitego przez Turcję, wraz z sąsiednią Hercegowiną. Przed laty mniej więcej 30-u, oba te kraje okupowała monarchja Austriacko-Węgierska, stoczywszy długotrwałą wojnę z powstańcami muzułmańskimi. Odtąd kraje te podniosły się znacznie: rząd austro-węgierski pobudował tam koleje, drogi, sieć telegraficzną, pocztę a wszystko to spoczywało w zarządzie wojskowym. Ostatnim gubernatorem wojskowym krajów okupowanych był marszałek polny porucznik br. Albori, poprzednio komendant korpusu krakowskiego.

W październiku r. 1908-go, gdy Bułgaria zrzuciła jarzmo tureckie, a książe bułgarski obwołał się carem, Austrija skorzystała z okazji i dokonała aneksji Bośni i Hercegowiny. Fakt ten wywołał szereg zatargów dyplomatycznych a nawet każdej chwili oczekiwano wybuchu wojny z Serbią, która rościła sobie pretensje do tych krajów. Mimo to powiodło się ówczesnemu ministrowi spraw zagranicznych, hr. Aehrenthalowi przeprowadzić swe dzieło do końca, poczem Bośnia i Hercegowina otrzymały autonomję, a jako kraj nie należący ani do Austrii ani do Węgier,

lecz do obu, oddany został pod nadzór wspólnego ministra skarbu.

Serajewo, stolica Bośni (stolica Hercegowiny jest miasto Mostar) a zarazem obu tych krajów, leży w samym centrum w przesłiczej okolicy górskiej. Liczy dziś około 80 tys. mieszkańców. Miasto nosi charakter nieco wschodni, zwłaszcza dzielnice zamieszkałe przez mahometan dają obraz wybitnie tureckiego grodu.

Skutkiem różnorodności mieszkańców, oraz agitacji—z jednej strony wielkoserbskiej, z drugiej zaś chorwackiej—panuje w kraju, a zwłaszcza w stolicy ciągłe wrzenie. Gdy bowiem serbowie propagują ideję oderwania Bośni od Austro-Węgier i przyłączenia do Serbji, chorwaci—ciemieni w swoim kraju przez wielkorządców madziarskich—rozwinęli w ostatnich zwłaszcza czasach silną agitację załączeniem Chorwacji z Bośnią i Hercegowiną i utworzeniem trzeciej jednostki państwowej o prawach równych Węgrom. Dlatego też w sejmie bośniacko-hercegowińskim przychodziło do ciągłych zająś a naprężenie doszło do zenitu w dobie ostatniej.

### „Ziemszczyzna“ o reskrypcie Najwyższem.

Skrajnie prawicowa „Ziemszczyzna“ z powodu ogłoszenia Reskryptu Najwyższego, nakazującego ponowne wniesienie do Dumy projektu samorządowego dla Królestwa pisze:

„Reskrypt Najwyższy rozstrzyga wszelkie wątpliwości i skrupuły. Zarząd miejski w Królestwie powinien być zreorganizowany według podstaw wskazanych przez Najjaśniejszego Pana.

Rada państwa, odrzucając projekt samorządowy, nie zasługuje na zarzut niewykonania obowiązku. Co prawda w mieście kursowały pogłoski, że Monarcha życzy sobie rychlejszego uchwalenia projektu. Lecz podobne pogłoski, pochodzące bezpośrednio od Stołypina, bardzo często były bezpodstawne. Dlatego też prawicowcy Rady państwa nie nadawali znaczenia pogłoskom takiego rodzaju i wypowiedzieli własne przekonanie według własnego rozumienia. Jeżeli omylili się, to dlatego tylko, że nie wiedzieli dobrze, jaka jest wola Cesarza.

Cesarz usłyszał głos prawicowców Rady i raczył uznać, iż należy postąpić inaczej. Horyzont Cesarza jest szerszy. Być może niezrozumiałe dla członków Rady zarządzenie, spowodowane jest przez głębokie polityczne przyczyny, o których wiedzieć nie możemy. Skoro Najjaśniejszy Pan raczył wyraźnie zaznaczyć swą wolę, zakończenie sprawy nie może wywołać żadnych wątpliwości.

Zachodzą obawy, że lewica, wiedząc o woli Najjaśniejszego Pana i zupełnym poddaniu się Jego woli ze strony prawicy, złoży poprawki, które okazały się niemożliwe do przyjęcia. Jeżeli uchwalą poprawki te Duma—Rada państwa będzie zmuszona przyjąć je, ażeby nie odrzucać całego projektu. Wtedy właśnie położenie rządu stanie się bardzo trudne. Rząd będzie zmuszony, albo przekonać centrum Dumy, by nie nadużywało sytuacji, lub też w razie wypaczenia przez Dumę projektu rządowego—nie przekazując go Radzie państwa—wprowadzić takowy w życie w drodze art. 87.“

### List Burcewa do Szczełtowitza.

„Russkoje Słowo“ podaje treść listu, wystosowanego przez Burcewa do min. Szczełtowitza. W liście tym Burcew prosi o rozpoczęcie dochodzeń sądowych przeciwko Azefowi i kilku innym urzędnikom, z gen.

Gierasimowym na czele, którzy dobrze wiedzieli o podwójnej roli Azefa.

Według słów Burcewa, Azef był nie tylko inspiratorem lecz faktycznym organizatorem zamachów na ministra Plehwe'go i W. Ks. Sergiusza Aleksandrowicza. Wiadomości Burcewa, zaczerpnięte z departamentu policji, oddały w tych wypadkach rewolucjonistom cenne usługi. To właśnie zjednało mu wielkie uznanie wśród terrorystów. Kiedy tylko rozdziły się co do roli Azefa pewne podejrzenia, potęgował on natychmiast działalność terrorystyczną (np. w r. 1905 proponował wysadzić gmach ochrany w Petersburgu).

Dużo miejsca udziela też Burcew działalności gen. Gierasimowa, który w swoim czasie starał się przekonać Burcewa, że Azef jest terrorystą tylko, a nie agentem ochrany. Obecnie gen. Gierasimow temu przeczy.

W aktach dep. policji znajdują się doniesienia słynnych prowokatorów: Tatarowa (zabitego w Warszawie) i Zinajdy Zuczenko, którzy zawiadamiali o tym, że Azef stoi na czele organizacji rewolucyjnej, ta okoliczność nie przeszkodziła mu jednak robić dalej kariery w charakterze informatora departamentu policji.

W końcu swego listu Burcew oświadcza, że gotów jest stawić się osobiście dla złożenia zeznań, jeśli sąd uzna to za potrzebne.

### Ruch strejkowy w Rosji.

Cała niemal Rosja przemysłowa ogarnięta jest falą strejkową: strejkują metalowcy w Petersburgu, strejkują górnicy na Uralu, strejkują nacierze w Baku, strejkują włóknicieli w Rosji Centralnej.

Wraz z ożywieniem ruchu robotniczego w latach 1911—12 zaczął się pewien ruch wśród robotników włóknistych Rosji Centralnej; jednakże już w drugiej połowie r. 1912 słaby ten ruch ustał, uśmierzając i w ruchu zawodowym i w kampanji ubezpieczeniowej w sferze politycznej zafacanie robotników Rosji Centralnej.

Jest to tem dziwniejsze, że w latach 1880—1890 centralny okręg przemysłowy był właśnie kolebką zorganizowanego ruchu robotniczego w Rosji. Wiadomo np., że właśnie strejk tkaczy w Orichowo-Zujewie przyniósł robotnikom rosyjskim pierwsze poważne zdobycze na polu prawodawstwa ochronnego.

Natomiast lata reakcji, poczynając od r. 1907, tak przynębiły robotników centralnego okręgu przemysłowego Rosji, że—nie licząc chwilowych, drobnych strejków, dopiero obecnie po raz pierwszy występują oni masowo z żądaniem natury zarobkowej.

Okręg ten obejmuje 7 gubernji, liczących 2,782 fabryki, zatrudniające 771,612 robotników.

Zarobki tych robotników są nadzwyczaj niskie, niższe niższe niż w jakimkolwiek innym okręgu przemysłowym Rosji; według sprawozdań inspektorów fabrycznych za r. 1913 zarobek przeciętny jednego robotnika wynosił w centralnym okręgu przemysłowym 218 rb. rocznie (18 rb. z kopiejkami na miesiąc). Jeżeli porównamy ten zarobek z zarobkiem robotników zachodnio-europejskich, to przekonamy się, że robotnik włóknisty w Niemczech zarabia 5 razy tyle, a w Anglii 8 razy tyle, co w centralnym okręgu przemysłowym Rosji, przytem robotnik rosyjski pracuje w bardzo złych warunkach zdrowotnych.

W dodatku fabrykanci systematycznie zastępują robotników dorosłych kobietami i dziećmi, które zarabiają jeszcze mniej.

W tych warunkach ruch strejkowy ma przedewszystkiem na celu podwyższenie płacy oraz poprawienie warunków zdrowotnych.

### NAGANKA.

Pod tym tytułem zamieścił „Dziennik Poznański“ artykuł wstępny, wykazujący, w jak systematyczny i ce-



lowy sposób zorganizowali hakatyści atak na polaków. Wpływem opinii hakatystycznej ulega już pod tym względem cała prasa niemiecka w Rzeszy — nawet pisma katolików centrowych jak np. „Kölnische Volkszeitung“, nawet tak długo nam przychylna „Frankfurter Zeitung“. W ostatnich czasach wzięli się hakatyści do urobienia przeciwpolskiej opinii w Austrii. Ostatnie występy wszechniemieckiej „Ostdeutsche Rundschau“ w Wiedniu, usiłują podważyć zaufanie rządu i dynastji do polaków w Galicji.

„Dziennik Poznański“ upatruje główną przyczynę tego wciskania się hakatyzmu do prasy niemieckiej w tem, że pisma hakatystyczne ustawnie o sprawach polskich piszące, są jedynym źródłem informacji w tej materji dla innych pism niemieckich, które, chcąc nie chcąc, posługują się tem źródłem bezkrytycznie.

Przypuszczać można z wszelką nieledwie pewnością — twierdzi „Dziennik Poznański“ — że bezstronne informacje o naszych stosunkach, wychodzące z naszej strony, znalazłyby dostęp do tej części prasy niemieckiej, która w zasadzie przeciwna jest przewrotnej robocie hakatystów, w braku jednak innych źródeł powtarza dotychczas nasze sprawy a zohydzające nas wiadomości, napotykaną w pismach hakatystycznych“.

## Bez nas...

Motywy wstrzymania się Galicji od udziału w wystawie lipskiej wyjaśnią następujące oświadczenie Związku właścicieli drukarni Galicji Zachodniej:

„Związek właścicieli drukarni Galicji Zachodniej postanowił jednogłośnie na walnym zgromadzeniu w dniu 27 listopada 1913 roku nie brać udziału w wystawie graficznej lipskiej, ze względów politycznych. Prócz znanych i bolesnych prześladowań naszych rodaków w Poznaniu, księgarze, nakładcy i drukarze polscy narażani są w ostatnich latach na niestychane szykany w stosunku z państwem niemieckim. Posyłki książek, zawierające nawet tylko dzieła klasyków naszych, jak Mickiewicza, Słowackiego, Niemcewicza, dzieła, które od lat kilkudziesięciu ukazywały się nawet w nakładach niemieckich (wydanie Brockhauasa), konfiskują władze pruskie na granicznych stacjach, jako zagrożeń bytowi potężnego państwa niemieckiego i po przeprowadzeniu rozprawy w najbliższym sądzie, polecają je niszczyć. Pisma polskie co chwila tracą prawo wstępu na terytorjum Niemiec. Nakłady nasze wskutek tego ulegają wielkiej zniżce, nie mogą liczyć na debity w prowincjach polskich cesarstwa niemieckiego, na czem cały ruch polski wydawniczy poważnie cierpi. W tych stosunkach urągających elementarnym pojęciom o kulturze duchowej naszego wieku, nie uważa Związek na możliwe, bez uchybienia godności narodowej, brać udziału w wystawie graficznej niemieckiej.“

## Wiadomości ogólne.

○ **Zmiana wyznania.** Komisja wyznaniowa Dumy przyjęła opracowane przez podkomisję przepisy o zmianie wyznania.

Według tych przepisów, osoba pragnąca zmienić wyznanie składa oświadczenie gubernatorowi lub policmajstrowi, który od siebie zawiadamia o tem duchownych obu wyznań.

W 30 dni po złożeniu oświadczenia zmiana wyznania uznana zostaje przez władze.

○ **Nauczycielki i nauczyciele.** Ministerjum oświaty wyjaśniło, że prawo dopuszczenia nauczycielek języków nowożytnych do wykładania tych przedmiotów w gimnazjach męskich, progimnazjach i szkołach realnych ze zrównaniem ich w prawach co do wynagrodzenia i emerytury z nauczycielami, posiadającymi cenzus właściwy — mają sre-

dnie zakłady naukowe, tak rządowe, jak prywatne.

○ **Czystość w więzieniach.** W wykonaniu życzeń II zjazdu rosyjskich działaczy więziennych główny zarząd więzień rozesał szereg poleceń okólnikowych, zalecających naczelnikom poszczególnych więzień utrzymanie czystości w więzieniach. Pomędzy innymi postanowiono zwiększyć kwoty, wyznaczone na nabycie mydła dla więźniów.

## Ze świata.

○ **Renta do końca świata.** Pisma niemieckie donoszą o staraniach rządu belgijskiego, w celu odebrania rodzinie Wellingtonów renty w sumie 200,000 fr. rocznie, przeznaczony przez księcia holenderskiego w r. 1815 z radości za to, że Wellington pobił Napoleona. Renta ta płacona ma być po wszystkie czasy, a skarb belgijski wypłacił już dotychczas 20 milj. fr. Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie przypomnieć, że ten sam Napoleon, który był pobity przez Wellingtona, przeznaczył podobną rentę wieczną rodzinie Niegolewskich za to, że pułkownik Niegolewski zdobył słynny wąz pod Somo-Sierą.

○ **Dramat rodzinny.** W Polii popełnił onegdaj samobójstwo lekarz marynarki, dr. Zachalko, wraz z teściową, w pokoju przylegającym do sali, w której stał katafalk jego żony. Teściowa miała poprzecinane tętnice, a dr. Zachalko otrul się morfina.

Jako powód podał, w pozostawionym liście, niemożliwość dalszego życia bez dobrej towarzyski, jaką była mu żona, a dla teściowej — córka.

## Z za kordonu.

○ **Niemczenie nazw.** Austriackie ministerjum kolejowe wprowadziło w roku bieżącym w urzędowym wykazie stacyjnym zmiany, krzywdzące nie tylko nasze prawa językowe, ale dotykające też gospodarczych interesów kraju. Dotychczas wykaz stacyjny obejmował nazwy w dwóch językach. Obok np. „Neu Sandez“ była nazwa „Nowy Sącz“ i t. p. W tegorocznym wykazie nazwy polskie opuszczono. Wskutek tego urzędnik stacyjny w Czechach na przykład — nie przyjmie przesyłki, adresowanej do „Nowego Sącza“, gdyż w spisie jest tylko nazwa niemiecka Izba handlowa w Krakowie poruszy tę sprawą przez swych delegatów w wiedeńskiej Radzie kolejowej.

Jak donoszą dzisiejsze pisma krakowskie — dyrekcja kolejowa otrzymała z ministerjum pouczenie co do niemieczenia nazw stacji. Na interwencję Koła polskiego minister kolei zarządził, aby utrzymano nazwy polskie.

○ **Akademja górnicza.** Z Krakowa donoszą, że rząd zgodził się na otwarcie akademji górniczej w jesieni r. b. Profesorowie są już zaangażowani.

○ **Po rewelacjach.** „Gazeta Narodowa“ donosi: „Roman Załoziecki, na którego rewelacje Krysiaka rzuciły tak przykre światło, przenosi się do Wiednia. We Lwowie był Załoziecki docentem politechniki z tytułem profesora nadzwyczajnego; wykładał o oleju skalnym i wosku ziemnym; prócz tego był kierownikiem kraj. stacji doświadczalnej przemysłu naftowego, profesorem Akademji handlowej, rzeczoznawcą sądowym i konsulem angielskim. Wszystkie te stanowiska musiał obecnie porzucić, aby pójść do wiedeńskiego technicznego urzędu doświadczalnego. Profesorowie politechniki złożyli sąd nad p. Załozieckim z powodu stosunków jego z „Ostmarkenverein“, a następnie jego zaprzeczenia, które podobna jego listu ujawniła, jako niezgodne z prawdą. Obecnie z powodu ustąpienia p. Załozieckiego z politechniki, sąd ten staje się już bezprzedmiotowym — i zapewne chęć uniknięcia sądu koleżeńkiego była powodem przeniesienia się p. Załozieckiego do Wiednia“.

## Z Cesarstwa.

△ **Strejk.** W fabrykach rejonu przemysłowego, obejmującego gubernie Włodzimierską i Kostromską, wybuchnął strejk na tle ekonomicznym. Strejk rozszerza się coraz bardziej, obecnie strejkuje już około 16,000 robotników. Wszędzie wystawiono żądanie podwyżki płacy o 10 proc.

Robotnicy wystali depezę do posła Szagowa, prosząc go o przyjazd i pośrednictwo w pertraktacjach z fabrykantami.

Poseł Szagow był u ministra handlu i przemysłu ze skargą na postępowanie inspekcji fabrycznej, która w konflikcie tym stoi całkowicie po stronie pracodawców, ignorując słusne żądania robotników.

Szagow zaznaczył, że ta okoliczność może sprawić iż strejk przybierze charakter przewlekły.

Minister obiecał zbadać sprawę. △ **Strejki w Petersburgu.** Ruch strejkowy w Petersburgu nie zmniejsza się. We wszystkich większych fabrykach i zakładach strejkują pewna część robotników, których liczba dochodzi do 80 tys. Strejki mają podkład ściśle ekonomiczny. Robotnicy żądają podwyższenia płacy i 6-godzinnego dnia roboczego.

△ **Uriadnik — klientem tajnego szynku.** We wsi Szostie, Mazańskiej gub., dokonano rewizji u niejakiego Bielekurowa, podejrzanego o niedozwoloną wyszynk wódki.

Na podwórzu w kupie śmieci znaleziono koszyk z trunkami, a w sklepie — książkę, z nazwiskami klientów, którzy brali wódkę na kredyt.

Najciekawsze, że pierwszym w tej książce było nazwisko miejscowego urładnika.

△ **Obłąkany wynalazca.** Przyczyty łatające nie tylko powodują liczne katastrofy podczas wzlotów, lecz stają się przyczyną nieszczęścia jednostek jeszcze przed swym powstaniem. W tych dniach w Petersburgu w pokojach umebrowanych policja musiała przemocą dostać się do numeru, zajmowanego przez niejakiego Aparina, który jako wynalazca maszyn latających dostał pomieszczenia zamieszkania. Aparin powitał policję, ciskając butelkę w komisarza. Skrepowano go i odwieziono do domu warjatów; lekarze nie robią nadziei wyzdrowienia.

Godne jest uwagi, że w pokoju Aparina znaleziono kilka listów, w których pisze o swym postanowieniu, za pomocą specjalnego aparatu wytapienia całej policji.

△ **Postępy dżumy.** Dżuma w ostatnich dniach przybiera nieco szersze rozmiary zwłaszcza od czasu gdy się, przetrzuciła w t. zw. step kałmucki. W tych dniach został wydelegowany dr. Rafes dla zarządzenia środków przeciw rozszerzaniu się epidemii w stepie. Z wypadków dotąd rejestrowanych otrzymano pewność, że grasuje tak zwana płucna dżuma najgorsza jako epidemia.

△ **Powrót wychodźców.** — Z Lipawy komunikują, że nadszedł z Nowego Jorku parowiec Tow. rosyjsko-azjatyckiego „Kursk“ z 1563 wychodźcami.

## Wiadomości krajowe.

+ **Kolej plocka.** Rada ministrów zdecydowała złożyć do zatwierdzenia II departamentu Rady Państwa projekt kolei plockiej, przedstawiony przez ministrów skarbu i komunikacji, o udzielenie Tow. budowy i eksploatacji dróg podjazdowych w Król. Polsk. koncesji na linię szerokotorową od Ciechanowa do Plocka, długości 74 wiorst i odnogi do Wisły, długości 4 wiorst. Koszt budowy, łącznie z taborami, kapitałem obrotowym, i wydatkami na studia, obliczono na 2,790,678 rb.

+ **Nowe linje telefoniczne.** Oprócz budowanej linji telefonicznej Warszawa — Lublin, która ma być ukończona za dwa miesiące, zarząd warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego przystąpił do budowy na-

stępujących nowych linji telefonicznych; Warszawa — Radom — Kielce — Sosnowice — Łódź, Warszawa — Radzymin — Wyszaków, Warszawa — Żyrardów — Piotrków — Sosnowiec, Wieluń — Kalisz — Częstochowa i Kutno — Łowicz. Zarząd grodzieńskiego okręgu pocztowo-telegraficznego buduje linję telefoniczną do Lublina do Zamościa długości 106 w. Linje rzeczono mają być ukończone w początku 1915 r. Ponadto zarząd warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego opracował projekt budowy linji telefonicznej do Plocka z zamiarem przedłużenia jej do Włocławka, Aleksandrowa i Ciechocinka. W t n sposób najpiękniejsze miasta w Królestwie Polskiem otrzymają połączenie telefoniczne. Niezależnie od budowy linji telefonicznych zamiejskich, opracowany został projekt urządzenia sieci telefonicznej rządowej w Mławie, Ozorkowie, Pułtusku i Płońsku, również rozpoczęto gromadzenie stópów do budowy sieci telefonicznej pomiędzy Warszawą a licznymi letniskami podmiejskimi w 30-wiorstowym pasie od miasta, dzięki czemu wszystkie będą posiadać komunikację telefoniczną z Warszawą.

+ **Rewizja poczty.** Główny zarząd poczt i telegrafów zdecydował rewizję wszystkich okręgowo-pocztowo-telegraficznych, w ich rzędzie i warszawskiego. Rewizja ta ma być nader szczegółowa i dotyczyć ma nie tylko instytucji centralnych okręgowych, lecz i większości oddziałów prowincjonalnych, gdyż głównym celem jej jest polepszenie stosunków i szczegółowe zaznajomienie się ze stanem poczty na miejscach. Rewizję wykonywać będą wyżsi urzędnicy zarządu poczt w Petersburgu.

+ **Znikające zabytki.** Znikają zabytki dawnej świetności Olkusza i jego okolic. Dzisiejsi gospodarze miasta nie dbają o tradycje jednego z najstarszych i najświetniejszych grodów Polski i niszczą bezmyślnie piękne pamiątki po pradziadach.

Znikły już zupełnie ruiny kościoła św. Ducha — na ich miejscu znajduje się obecnie ogród miejski. Znikł kościół św. Krzyża i tylko kilka lip obok szosy ojcowskiej wskazuje miejsce jego położenia. Znikły kościoły: św. Stanisława, św. Elżbiety, klasztor poaugustjański kościół św. Jana Nepomucena w starym Olkuszu, zbór arjański i wiele innych. W tych dniach zniknie ostatnia pamiątka starożytności Olkusza: ruiny wałów fortyfikacyjnych i karczmy „Wygoda“, przy zbiegu ulic: Zaradzkiej i Szpitalnej. Właściciel burzy stare mury, by na ich miejscu zbudować nową kamienicę.

## Kronika.

= (r) **O gubernję łódzką.**

Departament policji wystosował memorjał w sprawie przeniesienia centrum gubernjalnego do Łodzi.

Departament wyraził przekonanie, że przeniesienie to byłoby niepożądane ze względu na znaczną ilość nieprawomyślnego elementu w Łodzi, a mianowicie robotników. Ministerjum wszakże nie podzieliło tych poglądów.

Otrzymało ponownie wiadomość z Petersburga, że połączone departamenty ministerjum przyjęły projekt utworzenia gubernji łódzkiej, sporządzony przez rząd gubernjalny piotrkowski.

Według tego projektu do gubernji łódzkiej (która prawdopodobnie nosić będzie nazwę łódzko-kaliskiej), włączona zostanie gub. kaliska z wyłączeniem powiatu wieluńskiego, który przyłączony będzie do gub. piotrkowskiej, zaś z gub. piotrkowskiej włączone będą części powiatów łaskiego i brzezińskiego, bliższe Łodzi. Włączona również zostanie do gub. łódzkiej część pow. łowickiego i gubernji warszawskiej. Przypuszczać należy, że stanowisko zajęte przez



generał-gubernatora warszawskiego ułatwi prawdopodobnie przeprowadzenie tej dla Łodzi tak pożądanej reformy. Dodać należy, iż w sferach przemysłowych Łodzi prowadzona jest energiczna agitacja za zrealizowaniem tego projektu.

— (r) **O fundusze szkolne.** Magistrat łódzki zwrócił się do naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej, p. Bielajewa, w imieniu polskiej i niemieckiej komisji szkolnej, z prośbą o wyasygnowanie przeznaczonych przez skarż 80,000 rubli na otwarcie i utrzymanie nowych szkół elementarnych miejskich w Łodzi. Szkoły te założone będą z początkiem nowego roku szkolnego, przyczem rząd na utrzymanie każdego kompletu szkolnego przeznaczył po 320 rb., a na urządzenie szkoły po 200 rubli.

Magistrat w prośbie swej nadmieniał, że wszelkie prace przygotowawcze do otwarcia nowych szkół są już ukończone. Brak tylko odpowiednich funduszy.

Równocześnie tutejsza gmina żydowska zwróciła się do p. Bielajewa z prośbą, aby dostarczył przeznaczony przez skarż rb. 8,320 na otwarcie 16 kompletów żydowskich szkół elementarnych w Łodzi.

— (k) **Kursy pożarnicze w Łodzi.** Od piątku do dnia wczorajszego włącznie odbywały się w naszym mieście kursy pożarnicze przy nader licznych zjeździe delegatów okolicznych ze Zgierza, Konstanczowa, Aleksandrowa, Łęczycy, Pabjanic, Zduńskiej Woli, Tomaszowa, Lutomska, Częstochowy i innych miejscowości.

W piątek, w domu rekwizytowym straży ogniowej Szajbierowskiej na Księżym młynie, odbyło się zebranie uczestników kursów w celu wspólnego zapoznania się.

Następnego dnia w sobotę 27 czerwca, o godz. 9 rano nastąpiło otwarcie kursów przez komendanta łódzkiej straży ogniowej ochotniczej p. L. Zonera. Rozpoczął kursy wykładem teorii dr. Krusche, wiceprezes miejscowej straży ogniowej ochotniczej następnie naczelnik E. Balier mówił o różnego rodzaju pożarach i sposobach ich gaszenia, o narzędziach do tłumienia ognia, ich działaniu oraz użytkowaniu, o czynnościach straży przed wyjazdem do ognia i po pożarze, o drabinach hakowych, przystawnych i rozsuwanych objaśniał naczelnik p. K. Kraft.

Po przerwie o godz. 2 po poł. odbyły się ćwiczenia rzędowe pod kierunkiem naczelnika Gierasiewicza, oraz ćwiczenia z drabinami, prowadzone przez inżyniera Edwarda Wagnera.

O godz. 7 rano w niedzielę d. 28 czerwca w nieruchomości fabrycznej Szajbiera na Księżym młynie nastąpiły ćwiczenia wszystkich dziewięciu oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, pod dowództwem p. Zonera i Grohmana, aż do godziny 9. Rekord szybkości wyjazdu na alarm osiągnął I oddział, który w 57 sekund dokonał pełnego wyjazdu. Po przerwie o godz. 10 rano inż. Tuliszkowski objaśnił teorię i budowę sikawki pierwotnej, następnie mówił o sikawkach nowoczesnych, podzielił ich na różne systemy i typy; wymienił najlepsze i najpraktyczniejsze sikawki dla naszej straży, dokonał rozbiórki części składanych sikawek, węży łączników, przyrządów pomocniczych do węży, zapoznał z obchodzeniem się z węzami, oraz hydroforami.

O wyszkoleniu Pogotowia strażackiego mówił naczelnik Przyjatkowski, o wozach rekwizytowych oraz pogotowia strażackiego naczelnik E. Balcer, o przyrządach ratunkowych i ochronnych inż. E. Wagner. Po przerwie o godz. 2 po poł. odbyły się ćwiczenia z sikawkami pod kierunkiem inż. Tuliszkowskiego, od 8 do 6 dokonywano ćwiczeń ratowniczych pod energiczną komendą inżyniera E. Wagnera. Po przerwie o godz. 7 wieczorem w restauracji Brauna odbył się bankiet składkowy uczestników kursów. W poniedziałek rano dr. Mieczysław Marx pouczał o niesieniu pomocy sanitarnej przy ogniu, inżynier K. Perkowski o czynnościach straży przy pożarze i uwzględnieniu instalacji elektrycznych, o taborach

wiejskich i miejskich inż. Tuliszkowski, o remizach strażackich i uzbrojeniu osobistym strażaka naczelnik E. Balcer.

Po przerwie o godz. 2 naczelnik E. Balcer zaznajamiał o różnego rodzaju pożarach, oraz sposobach ich gaszenia.

Tegoż samego dnia o godz. 4 po poł. kursy pożarnicze zostały zamknięte.

— (k) **Powrót gubernatora.** Gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski powraca ze swego urlopu w dniu 15 lipca.

— (z) **Nominacja.** Pełniący obowiązki inspektora podatkowego 5 rewiru m. Łodzi, p. Lepin, mianowany został inspektorem podatkowym 3 rew. m. Łodzi, a podatkowy inspektor okręgu radzińskiego, w gubernij lubelskiej, p. Kaczarowski, przeniony został na takież stanowisko do 5 rew. m. Łodzi.

— (r) **Z muzeum nauki i sztuki.** Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Tow. muzeum nauki i sztuki postanowiono w miesiącu lipcu otwierać muzeum tylko w sobotę i niedzielę każdego tygodnia za opłatą zwykłą oraz w środy bezpłatnie. W pozostałe dni tygodnia muzeum będzie zamknięte.

— (k) **Systematyczne wydalanie z fabryk członków zarządów kas chorych.** W fabryce braci Seibert przy ul. Suwalskiej, w sobotę d. 27 czerwca po ukończeniu pracy zawiązano do kantoru fabrycznego sześciu robotników, z których pięciu jest w zarządzie fabrycznej kasy chorych, a szósty w komisji rewizyjnej tejże kasy. Zawiązanym oznajmiono, iż są oni z miejsca wydaleniu i wypłacono im za dwa tygodnie. Manipulacji całej dokonano po fajerancie, obawiając się wzburzenia ogółu robotników. Administracja fabryki nie podała wcale przyczyn wydalania.

— (k) **Zatarg w fabryce.** W tkalni wyrobów bawlnianych Szpiro i S-ki przy ul. Miłsza pod nr. 55 w dniu 20 czerwca fabrykant Szpiro, bez zezwolenia inspekcji fabrycznej przedłużył pracę w fabryce o jedną godzinę dłużej bez żadnej dopłaty na co jednakże robotnicy nie zgodzili się. Dnia 25 tkacze w liczbie 50 wystawili żądania ekonomiczne podwyższenia płacy zarobkowej na warsztatach wazkich o 20 proc. na szerokich zaś 30 proc., oraz za czekanie na osnowy po 20 kop za każdą godzinę. Fabrykant prosił robotników o prolongatę tygodniową celem skalkulowania żądań robotników na co ci ostatni zgodzili się.

— (k) **Strejk 4-ro godzinny.** W fabryce wyrobów bawlnianych Bera Freidenberga przy ulicy Widzewskiej pod nr. 192 w sobotę dnia 27 czerwca o godz. 12 w południe porzucili pracę tkacze, w liczbie 30 osób, żądając podwyżki płacy zarobkowej od 15 do 30 proc. O godzinie 2 po poł. staneli również i robotnicy oddziału przedzalni którzy przyłączyli się do żądań tkaczy. Administracja fabryczna wobec tej solidarności robotników mając znaczne dostawy terminowe przychyliła się do żądań robotników podwyższywszy tkaczom płacę zarobkową podług ich żądań od 15 do 30 proc., przedzalnikom zaś do 10 proc., co wynosi 1 rb. 50 kop tygodniowo.

O godz. 5 po poł. tegoż dnia wszyscy robotnicy stanęli do roboty. Fabryka zatrudnia 700 robotników.

— (k) **Strejki.** W hafciarni kołder i portjer, Józefa Kalińskiego, przy ulicy Wschodniej № 57, robotnicy w liczbie 15 zażądali 25 procent podwyżki i regularnego wypłacania zarobków.

Wobec nieuwzględnienia tego przez fabrykanta, robotnicy porzucili pracę.

— W hafciarni kołder i portjer N. Rozenweiga, przy ulicy Piotrkowskiej № 18, wszyscy robotnicy w liczbie 10 zażądali w czwartek dnia 25 czerwca podwyżki od 20 do 25 procent i unormowania dnia pracy, nie otrzymawszy zaś odpowiedzi porzucili pracę.

— h) **Zakończenie strejku.** W poczozarni Dawida Kupermana przy ul. Franciszkańskiej nr. 28, zatrudniającej 15 robotników, siedmioletniowy strejk zakończył się zwycięstwem robotników, którzy uzyskali

wszystkie postawione przez nich warunki podwyżki płacy zarobkowej i w dniu onegdajszym przystąpili do pracy.

— (a) **O czytelnię.** Zarząd tutejszego stowarzyszenia pracowników przemysłu włóknistego zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego o pozwolenie na otwarcie w Zawierciu biblioteki i czytelnia.

— (a) **Nowe fabryki.** Piotrkowski urząd gubernalny pozwolił I. Winterowi otworzyć przy ul. Luży nr. 37 przedzalnię mechaniczną i Jeruchemowi Tobolskiemu na otwarcie fabryki mechanicznej przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 64 | 66.

— Oprócz tego ministerjum handlu i przemysłu pozwoliło Cielewici Parzęczewskiemu ustawić w fabryce przy ul. Średniej nr. 71 kocioł parowy.

— (k) **Ze szkoły rzemieślniczej Talmud-Tory.** Wczoraj, o godzinie 11 przed południem w sali gimnastycznej szkoły rzemieślniczej „Talmud Tory“ przy ulicy Średniej № 46/48 odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego 1913—1914 oddziałów rzemieślniczych, oraz szkoły ludowej.

Wychowawcy popisali się deklamacją, śpiewami, oraz ćwiczeniami i pokazami gimnastycznymi. Po odczytaniu sprawozdania rady pedagogicznej, dyrektor szkoły, p. A. Szwajcer pożegnał wychowawców szkoły.

Wychowawcom szkoły rozdano 24 odpuszczenia, oraz 21 nagród.

— (k) **„Sparta“ czeska w Łodzi.** Wczoraj na placu sportowym w Helenowie odbył się trzeci dzień meczu futbolowego pomiędzy Łódźką oraz najlepszą z drużyn kontynentalnych „Sparta“ z Pragi, dotychczas niezwykłą w Europie.

Wyniki turnieju następujące; w pierwszym dniu, w sobotę „Ozerwoni djabli“ z Pragi zdobyli 16 goalów przeciwko O, w niedzielę, 14 przeciwko zeru i w poniedziałek, kiedy ze strony Łodzi wystąpiła najlepsza drużyna reprezentacyjna z Łódzkiego klubu sportowego, Tow. miłośników rozwoju fizycznego „Widzew“, Turing Clubu i Kraftu, pod kapitanem Millerem, cześć zdobyli zaledwie 8 goalów. Na poclechę dodać musimy, iż jest to rezultat względnie dobry, gdyż niezwykły sukces osiągnęli jedynie w Londynie, bijąc Anglików czterema goalami przeciwko trzem.

— (r) **Rewizja w kasie na Bałutach.** Z rozporządzenia komisji gubernalnej do spraw drobnego kredytu inspektor na Łódź i powiat łódzki, p. A. Froleben, dokonał rewizji w żydowskiej kasie pożyczkowo-oszczędnościowej na Bałutach.

Wykryto różne nieporządki. Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

— (r) **Elektrownia na Bałutach.** Gmina Radogoszcz zgodziła się na ofertę firmy „Siemens i Halske“ co do wybudowania elektrowni na Bałutach. Eksploatacja przez firmę „Siemens i Halske“ trwać będzie 40 lat, po upływie zaś tego terminu wszelkie urządzenia i budynki elektrowni przejdą na własność gromady bałuckiej, bez żadnej rekompensaty.

— (r) **Skazanie firmy.** Za niedotrzymanie warunków dostawy towarów na potrzeby wojska skazano firmę łódzką „Markus Kohn“ na zapłacenie na rzecz intendatury rub. 48,356 kop. 25 kary. Dla wyegzekwowania tej sumy nałożony został areszt na kotły i maszyny fabryczne.

Obecnie władza wyższa zażądała nałożenia sekwstru na ruchomości Markusa Kohna, kotły bowiem i maszyny stanowią nieruchomość i sprzedane być mogą jedynie wraz z fabryką, co spowodowałoby zwłokę w wyegzekwowaniu należności.

## Wypadki.

— (r) **W szponach lichwiarzy.** W tych dniach, na żądanie sędziego śledczego XVII rewiru, policja aresztowała bawiącego od dłuższego czasu w Warszawie, syna przemysłowca łódzkiego, 19-letniego J.

Młodzieniec ten prowadził w Warszawie bez troski żywot na hulankach po kabaretach i restauracjach. Panieważ otrzymywane z domu pieniądze nie wystarczały na tego rodzaju życie, przeto pomysłowy

młodzieniec zwrócił się do tutejszych lichwiarzy, od których za weksle z podpisem ojca (ma się rozumieć nie autentycznym) na wysokie sumy, otrzymywał po 10 procent gotówką.

Początkowo ojciec wykupywał te fałszywe weksle syna, gdy jednak z dniem każdym przedstawiano mu nowe weksle, oświadczył, że więcej za syna nie będzie płacił.

To kategoryczne oświadczenie sprawiło, że lichwiarze zawiadomili prokuratora o fałszach syna i użyskali rozkaz aresztowania nieopatrzonego młodzieńca.

— a) **W szponach alfonsa.** W tych dniach agent policyjny, przechodząc ulicą, zauważył przed bramą jednego z domów, jakąś wijącą się z bólu kobietę.

Kobietę tą przywieziono do biura policyjnego, gdzie zawiązano lekarz stwierdził osłabienie wskutek głodu i że kobieta ta, niejaka Frajndla Mandelbaum, 20 lat, jest w ostatnim miesiącu ciąży.

Jak zeznała Mandelbaum, przed dwoma laty poznała się w jednym z ogrodów miejscowych z młodym człowiekiem imieniem Żelig, z którym też po pewnym czasie zamieszkała przy ul. Młynarskiej nr. 21.

W ostatnich czasach Żelig sprawdził do siebie jeszcze jedną kobietę, a ją zmuszał do zarabkowania prostytutką.

Żelig i jego przyjaciółka czerpali dochody z zarobków Mandelbaum i kiedy ta, będąc już w ciąży, nie chciała wychodzić na zarobki, zmuszał ją do nierządu kijami.

W takim stanie wyszła ona na ulicę i padła przed jednym z domów gdzie była spostrzeżoną przez policjanta.

Godnego „opiekuna“ w osobie znanego sutenera Żeliga Witenberga, 18 lat, policja aresztowała.

Został on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

— (o) **Organizacja złodziejska.** Od pewnego czasu ze strychów różnych domów niewiadomi złodzieje kradli różne rzeczy i bieliznę.

W niektórych wypadkach wartość skradzionego przewyższała sumę kilkuset rubli.

Kradzieże te dokonywane przeważnie w dzień, zadziwiała swą śmiałością i policja, pomimo wszelkich wysiłków, nie mogła wpaść na ślad tej bandy złodziejskiej.

Jak się następnie okazało banda ta składała się z pięciu złodziei w wieku od 10 do 16 lat.

Tymi dniami banda została pochwyciona w następujących okolicznościach: służąca Janiny Wołskiej, zamieszkałej przy ulicy Mikołajewskiej № 64 weszła na strych po bieliznę i zauważyła gospodarujących tam trzech wyrostków, zawiadomiła więc niezwłocznie o tem policję, która natychmiast przybyła na miejsce i złodziejszków ujęła w chwili, kiedy ci wychodzili ze skradzionymi ze strychu rzeczami.

W cyrkule okazało się, że są to Jankiel Zajac, 15 letni i Moszek Abramowicz, 14 lat.

Na skutek przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że organizacja ta oprócz wymienionych dwóch rzemieślników składała się jeszcze z Józefa Horowicza, 16 lat, Hersza Świętowicza i Jeremjasza Szwarca, obaj 10-letni; hersztom bandy był Zajac.

Dalej ustalono, że banda ta dokonała następujących kradzieży: u Ludwika Szmulewicza przy ulicy Zawadzkiej № 23 na sumę 150 rub., u Heleny Likierman, przy ulicy Piotrkowskiej № 69, na 100 rub., u Szymona Grabickiego, przy ulicy Szkolnej № 16, na 200 rub., u Gitli Samsonowicz, przy ulicy Cegielnianej № 66, na 100 rub., u Gitli Jaruszewskiej, przy ulicy Piotrkowskiej № 116, na 400 rub.

Wszystkie skradzione rzeczy sprzedali oni znanym paserom: Chaimowi Rudeckiemu, Chanie Engel, Leizerowi Wymiszbergowi, Chanie Bergier, Boruchowi Jabloniowi, Mince Fruch i Chanie Tuch.

Część skradzionych rzeczy policji udało się odebrać.

Cała ta banda razem z paserami osadzona została w areszcie.

— (a) **Zbrodnia przeciw moralności.** Za współudział w zbrodni przeciwko moralności, doko-



nanej przez niejakiego Szlamę Goldberga, na osobie Szymona P., w mieszkaniu przy ul. Dolnej nr. 30, aresztowani zostali Ajzyk Piwnik, 27 lat i Szoel Bercholz.

— (c) **Ujęcie kontrabandyści.** Następujące są szczegóły podanej przez nas w sobotę wiadomości o ujęciu kontrabandyistów sacharyny: Jakiś samochód przejechał granicę i z Kalisza podążał do Łodzi. W Zduńskiej Woli strażnicy zwrócili uwagę na brak numeru na samochodzie i wskutek tego wezwali jadących do zatrzymania się. Gdy ci nie ustulali, a przeciwnie, zwiększyli szybkość jazdy, strażnicy pod groźbą rewolwerów, zmusili ich do zatrzymania się i wówczas poddali jadącego i samochód rewizji, przy czem znaleźli 48 pudów przemycanej sacharyny. Kontrabandysta wydał swego współnika, który oczekiwał na niego w Łodzi. Strażnicy tymże samochodem razem z kontrabandyistą pojechali do Łodzi i aresztowali współnika.

— (o) **Napad.** Wczoraj około godziny 12 w nocy na przechodzącego ulicą Rzgowską właściciela domu Gustawa Lera napadł niejaki Franciszek Andrzejczak i zadał mu kilka ran nożem.

Na krzyk Lera nadbiegła policja która Andrzejczaka aresztowała.

— **Kto winien?** Zamieszkała przy ul. Konstanyńowskiej nr. 69, Marjanna Juszczyk przez kilkadziesiąt lat swego życia ubierała sobie 280 rb., pieniądze te umieściła w kasie oszczędnościowej, książeczkę zaś trzymała w kufrze, w mieszkaniu swego syna Jana, u którego w czasach ostatnich mieszkała.

Potrzebując w tych dniach pieniędzy Juszczyk wzięła książeczkę, poszła do kasy ażeby odebrać kilkanaście rubli lecz tu dopiero jako kobieta niepiśmienna dowiedziała się, że ktoś bez jej wiedzy odebrał z jej rachunku 120 rb.

Ponieważ zaś oprócz syna jej i jego żony nikt nie wiedział o tych pieniądzech, podejrzewa ona, że tylko oni mogli podnieść w kasie te pieniądze.

Kto w sprawie tej jest winien wyjaśni niewątpliwie śledztwo.

— (r) **Samobójstwo.** Wczoraj przy ul. Cegielnianej nr. 69 znaleziono na chodniku kobietę lat około 80, o niewiadomym nazwisku, która w zamiarze samobójczym zażyła truciznę. Niewiadoma nie odzyskała przytomności i w stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

— (a) **Napady bandyckie.** Policja tutejsza otrzymała zawiadomienie, że w majątku Bolesławów brzeź bandyci, z których dwaj uzbrowieni w rewolwery, napadli na mieszkanie Icka Kroja i kazali mu oddać pieniądze, Kroj steroryzowany oddał im całą gotówkę w sumie 35 rb. 60 kopiejek.

Oprócz tego bandyci zabrali różne rzeczy, które jednak potem pozrucił na progu i zbiegli.

— a) **Kradzieże.** Z mieszkania Icka Knica przy ul. Wschodniej nr. 57, skradziono różne rzeczy wartości 201 rub. i rewolwer systemu „Mausera“.

Podjeźzanego o tę kradzież syna stróża Wosia aresztowano.

Z fabryki Chaima Salborna przy ul. Piotrkowskiej nr. 150, skradziono pasy transmisyjne, wartości 200 rub.

— Z mieszkania Hereld Mączarza przy ul. Aleksandrowskiej nr. 15, skradziono pościel, wartości około 100 rub.

— a) **Obiecujący chłopiec.** Zamieszkała przy ul. Południowej nr. 36, Basia Lasman zawiadomiła policję że kilka dni temu 15-letni syn jej Nusen, podczas matki nieobecności rozbił zamki u szafy i skradł 150 rb., z którymi ułotnił się.

Onegdaż dopiero udało się policji ująć go na ulicy.

Oprócz tego obiecujący ten młodzian oskarżony jest o kradzież towaru manufakturowego ze składu Joska Szpajshendlera, przy ul. Piotrkowskiej nr. 25.

Osadzono go w areszcie.

— (r) **Skutki nieostrożnej jazdy.** Przy ulicy Zgierskiej pędzący samochód przejechał syna robotnika, Franciszka Ciedleka, lat 11. Przejechany odniósł bardzo poważne

obrażenia głowy i ogólne potłuczenia. W stanie groźnym odwieziono go Pogotowie do szpitala Anny Marji.

— (r) **Napad.** Dzisiaj w nocy, przy ulicy Nowo-Cegielnianej, nie wiadomi złoczyńcy napadli na robotnika Bolesława Pawłowskiego, lat 32 i zadali mu nożem rany w rękę i w bok.

— (r) **Nieostrożne skoki.** Na szosie Pabjanickiej z wagonu kolejki podjazdowej wyskoczył na bruk robotnik Józef Zymowski lat 36 i odniósł ogólne potłuczenia całego ciała. Odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Z tramwaju na rogu ulic Miłsza i Długiej wypadła z tramwaju Raszka Kleinsbork, żona szewca, lat 40 i uległa złamaniu lewej nogi. Po udzieleniu pierwszej pomocy Pogotowie odwieziono ją do domu.

— (a) **Sprzeniewierzenie.** Właściciel kantoru agenturowego przy ul. Głównej nr. 52 S. Sztegman zawiadomił policję, że inkasent jego Abram Herszman przed kilku dniami wyjechał nagle nie opowiedziawszy się swemu pryncypałowi. Po sprawdzeniu rachunków okazało się, iż Herszman zdefraudował kilkaset rubli za inkasowanych i zbiegł.

Rozesłano za nim listy gończe.

— (a) **Kradzież systematyczna.** Ze składu ekspedycyjnego Eljasza Fajgenbauma przy ul. Wólczajńskiej nr. 7 skradziono systematycznie przedzę, wartości 600 rub. i 200 funtów odpadków wełnianych.

W sprawie tej aresztowano robotników tej firmy Jana Sokolskiego i Jakóba Oziela.

Dalsze śledztwo w toku.

— (a) **Echa napadu bandyckiego na Grinbauma.** W sprawie piątkowego napadu bandyckiego na mieszkanie Mordki Grinbauma przy ul. Średniej nr. 111, policja przeprowadziła obławę w różnych częściach miasta i aresztowała 19 osób, których dla dalszego dochodzenia osadzono w areszcie.

— (r) **Pożary.** Dziś o godz. 11 m. 5 przed południem w fabryce Walczaka przy ul. Wólczajńskiej nr. 251, wybuchnął pożar, skutkiem zapalenia się lageru od transmisji. Zażewzano IV oddział straży ogniowej, który wkrótce ogień ugasił.

Straty nieznaczące.

— Wczoraj w nocy, o godz. 12 m. 10 wybuchł pożar w nieruchomości pod nr. 5, przy ul. Zawadzkiej, gdzie mieści się hotel Europejski. Ogień powstał na śmietniku, prawdopodobnie od rzuconego niedopałka papierosa przez jednego z goszczących w sali tańca, tam się mieszczącej. Do ognia przybyli I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejska, lecz ogień został ugaszony przez domowników przed przybyciem straży.

**Zamiejscowa.**

— (x) **Z przemysłu zgierskiego.** W dniu 25 lipca r. b., o godz. 5 po poł., w lokalu własnym w Zgierzu, przy ul. Błotnej nr. 166, odbędzie się zwyczajne roczne zebranie akcjonariuszów Tow. akc. A. G. Borst.

— (z) **Z „Luźni“ zgierskiej.** Organizowana na niedzielę ubiegłą wycieczka do Tomaszowa członków „Luźni“ zgierskiej, z powodu zgłoszenia się zbyt małej liczby uczestników, nie doszła do skutku.

— (z) **Cykliści w Zgierzu.** Zgierskie Towarzystwo cyklistów rozpoczęło sezon sportowy w niedzielę ubiegłą.

— (x) **Z „Liry“ zgierskiej.** Naznaczone na niedzielę ubiegłą roczne zebranie ogólne członków Zgierskiego Towarzystwa śpiewaczego „Lira“, z powodu nieprzybycia na nie dostatecznej liczby osób zostało odłożone do przyszłego piątku.

— (x) **Poświęcenie chorągwi.** Wczoraj o godz. 10 rano, po nabożeństwie w kościele zgierskim, ks. P. Kwiatkowski, wikariusz miejscowy, dokonał aktu poświęcenia nowej chorągwi czeladników ślusarskich.

Na nabożeństwie obecni byli wszyscy maistrowie i czeladnicy ślusarscy.

— (x) **Nowe kółko rolnicze.** We wsi Nagorzyce, w pow. piotrkowskim, zorganizowano kółko rolnicze.

— (x) **Zabawy chóru w Konstanyńowie.** Ks. Giebartowski, proboszcz w Konstanyńowie, uzyskał pozwolenie na urządzenie w ogrodzie strażackim dwóch zabaw dla niemieckiego chóru przy kościele katolickim.

— (x) **Dzieci giną.** Tymi dniami z domów fabrycznych na Bugaju pod Piotrkowem, przepadła bez wieści 12 letnia Janina Paradecka, córka robotnika.

Prawie jednocześnie z pobliskiej wsi Uszczyzna zniknęli dwaj maluchy, 11 letni Bolesław Gnidziński i 12 letni Stanisław Trzepiński.

Usilne poszukiwania zaginionych, nie dały dotychczas pożądanego wyniku.

— (k) **Podpalacze w Pabjanicach.** W Pabjanicach grasuje banda podpalaczy, którzy usiłują dokopywać podpałań za pomocą podłożonych worków wypchanych odpadkami szmat, nasyconych łatwopalnym materiałem. W sobotę ubiegłą znaleziono w domu Jelonowicza podobną podpałkę, oblaną naftą, w drugą zaś domu Weinberga szmaty, oblane benzyną, już podpalone przez zbrodnicze ręce. Płomienie ugaszone w zarodku. Ludność miasta jest silnie wzburzona i wraz z policją poszukuje zbrodniarzy-podpalaczy.

— (c) **Usiłowanie okradzenia.** Nocy dzisiejszej między godziną 12 a 1, niewykryci sprawcy usiłowali okraść cegielnię w Stokach pod Łodzią.

Z powodu nieporządków w telefonach, z trudem udało się zawiadomić o tym policję łódzką, która w mitemaniu, że chodzi o napad bandycki, w znacznej liczbie, pod przewodnictwem policmajstra, dopiero o godzinie 3 nad ranem stanęła w Stokach.

Złoczyńców na razie nie schwytano.

— (z) **Podrzutek.** Wczoraj w posesji Adolfa Wegnera w Zgierzu przy ul. Wysokiej, znaleziono kilkominutowe dziecko pięciomiesięczne w stare szmaty, do których przywiązana była kartka z napisem w żargonie świadcząca, że dziecko jest pochodzenia żydowskiego.

Podrzutkiem zaopiekowała się policja.

## Ze sceny i estrady.

### Z „Teatru Przeglądów“.

Pomimo znacznego oziębienia się temperatury ogród „Grand-Hotelu“ zapełnił się wczoraj doborową publicznością, która, doznawszy kilkakrotnie zawodu, zaufała tym razem reklamie ze względu na objęcie administracji przez p. Henryka Peetza, który, jako zaprzyjaciły sympatyczny scenki „Bibabo“, chlubnie zapisał się w pamięci stałych jej bywalców.

## Zamach serajewski.

W ciągu ostatnich dwóch dni świątecznych otrzymaliśmy cały szereg telegramów o zamordowaniu następcy tronu austriackiego ks. Franciszka Ferdynanda i jego małżonki w Serajewie, które w sposób poniszły przedstawiają zaszłe wypadki.

### Książę Ferdynand w Bośni.

Arcyksiążę Franciszek-Ferdynand udał się do Bośni na manewry 15 i 16 korpusów armji, które odbywały się między 25 a 27 czerwca. Manewry te opierały się na założeniu, że od strony południowej i południowo-wschodniej wpadły siły nieprzyjacielskie (Serbja), dążące ku Serajewu.

Zadaniem armji północnej było zasłonięcie Serajewa i uniemożliwienie posuwania się dalszego wojska nieprzyjacielskiego. Przebieg manewrów pokazał, że ten cel można osiągnąć nawet z pomocą sił stosunkowo słabych pod warunkiem, aby kolumny armji północnej działały szybko i energicznie.

Wojska manewrujące cierpiały

Wieczór rozpoczęła zrecznie skrojona z wesołej nowelki Glassa, farsa p. t. „Ach te paragrafy!“, odtworzone przez panią Wandyczową, pp. Szarkowskiego i Gierasińskiego w rolach głównych. Jednoaktówka, przygotowana bardzo starannie, w wykonaniu najlepszych sił zespołu, doskonale usposobiła publiczność, pobudzając ją niejednokrotnie do serdecznego śmiechu.

Clou wieczoru stanowiła jednoaktowa operetka W. Rapackiego „Próba miłości“, którą nazwałbym raczej komedią muzyczną, gdyż melodyjności autor nam nieco poskąpił.

Z nieporozumień różnych co do tożsamości osób, które znalazły się przypadkiem w kancelarji dyrektora teatru, a przyjmowanych w charakterze interesantów przez zastępującego go woźnego teatralnego, tworzy się z małą tendencją satyryczną zawiązek zakulisowego obrazka scenicznego, który dzięki sporej dozie humoru, budzi ustawiczną wesołość i śmiech całego audytorjum. Autor posiadający dużą rutynę sceniczną, przyrzadził go z umiejętnością znającego się na kontrapunkcie kulinarym kucharza, mogącego zaspokoić nawet czułe żołądki smakoszy muzycznych. Na wyróżnienie zasługuje zgrabna w formie kotysanka, wkraczająca w dziedzinę wyższego artyzmu.

Głównym przedstawicielem komizmu był p. Bratkiewicz (woźny), z osobny w pomysły aktor z twarzą ruchliwą i dobrą mimiką. Świetną była w swej roli, jako debutantka p. St. Claire, która ekspresją interpretacji porywa słuchacza, poddającego się chętnie żywiołowości jej wykonania.

Oczywiście werwa, zapal, pyszne warunki sceniczne i płynność frazesu muzycznego pozwalają p. W. Rapackiemu górować nad całym zespołem operetki.

Programu dopełniły jeszcze pomysły baletowe pomysłu p. Abramowicza i ponowny występ w części solowej pp. Rapackiego i Bratkiewicza, produkcje te uwieńczono były objawami zadowolenia ze strony publiczności w postaci długotrwałych oklasków.

F. H.

### Koncertowy ogród Manteuffla

Z kancelarji koncertowej komunikują: Dzisiejszy program koncertu pod dyr. A. Lemosa zapowiada się nader interesująco, między innymi wykonane będą utwory: Aubera, Waldteuffla, Grossmana, Rossiniego, Czajkowskiego i Bilenberga.

Jutro pod dyrekcją Bronisława Szulca odbędzie się wieczór „Kompozytorów rosyjskich“. Na program złożą się: Rimskijski-Korsakowa „Scheherazada“ poem. symf., Skriabina „Marzenia“, Liadowa „Kikimora“, Musorgskiego „Noc na Łysej górze“ i w. in.

Wrażeniem tego było podziękowanie, ogłoszone dla wojska obu korpusów w sobotę.

Był to ostatni akt podpisany przez arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

### Wjazd do stolicy.

Po skończonych manewrach arcyksiążę chciał zadokumentować przynależność zaanektowanych Bośni i Hercegowiny do monarchji Austro-Węgierskiej i odwiedzić stolicę kraju — Serajewo.

Następcy tronu towarzyszyła jego małżonka.

Z tego powodu od tygodnia czyniono wielkie przygotowania na przyjęcie dostojnej pary. Przedsięwzięto też daleko idące środki ostrożności, z okolicznych miast sprowo-



dżono 1,000 żandarmów, na ulicach ustawiono szpalery wojska, które trzymały publiczność w pewnej odległości. Zabroniono stać na balkonach i gankach.

Arcyksiążę wjechał w otwartym samochodzie wraz z żoną; za nim w licznych pojazdach podążała świta. Przy przejeździe ludność wznosiła entuzjastyczne okrzyki. Dzięki pięknej pogodzie nastrój był wesoły i uroczysty.

#### Pierwszy zamach.

O okolicznościach pierwszego zamachu nadchodzą dwie sprzeczne wersje.

Podług pierwszej, gdy pojazd księżęcy znajdował się na wybrzeżu Appel w samojazd rzucono bombę, którą arcyksiążę odrzucił; eksplodując raniła ona około 20 osób ze świty.

Podług innej relacji, rzucono dwie bomby: pierwsza uderzyła w samojazd arcyksięcia, ale wybuchła bardzo słabo, druga upadła tuż za nim, pociągając liczne ofiary w ludziach. Arcyksiążę wysiadł z samojazdu, aby poinformować się o stanie rannych, następnie zaś odjechał szybko do ratusza, gdzie miało się odbyć uroczyste powitanie pary arcyksiążęcej.

#### W Ratuszu.

Ks. Ferdynand był bardzo wzburzony i zanim burmistrz Serajewa rozpoczął swoje przemówienie powitalne, odezwał się do niego: „Ja do was przyjeżdżam w odwiedziny przyjacielskie, a wy mnie przyjmujecie bombą.“ Gdy wskutek konsternacji obecnych nastąpiło dłuższe milczenie arcyksiążę odezwał się: „Teraz możesz Pan mówić.“ Po wystąpieniu przemówienia burmistrza, zaskoczony i wzburzony takim zachowaniem się arcyksięcia, gdyż o zamachu nie nie wiedział, następcą tronu udał się do szpitala, aby odwiedzić rannych, następnie zaś kazał jechać do konaku.

Wszędzie ustawione szpalerami wojsko nie dopuszczało blisko publiczności, która witała księcia entuzjastycznie.

#### Podwójne morderstwo.

Nagle w pobliżu ulicy Rudolfa, przed mostem na rzeczce Miljacka, wyszedł z tłumu jakiś młody człowiek, jak później stwierdzono Princip, i wystrzelił kilkakrotnie z brąninga. Pierwsza kula ugodziła w podbrzusze małżonkę następcy tronu ks. Hohenberg, druga zaś utkwiała w szyi następcy, przerywając główną tętnicę. Księżna padła bez przytomności w objęcia swego męża. Po chwili książę również stracił przytomność. W szalonym tempie odwieziono ich do szpitala, gdzie jednak lekarze stwierdzili już tylko zgon obojga skutkiem upływu krwi.

Przywołano jeszcze przeora Franciszkanów, o Malaczewitsa, który udzielił zamordowanym Sakramentu ostatecznego namaszczenia.

#### Ostatnie słowa.

Arcyksiążę zmarł pierwsi; nie zdając sobie widać sprawy ze stanu swej żony wyrzekł do niej: „Zachowaj swe życie, Zofjo, dla naszych dzieci“, poczem polecił wysłać pożegnalną depechę do swych dzieci.

Zabójca zdołał przedrzeć się przez szpalery wojska i strzelał z odległości paru kroków, dlatego też strzały miały taki fatalny skutek.

#### Sprawcy zamachów.

Na sprawców obydwóch zamachów rzucił się rozwścieżony tłum, chcąc ich zlinczować, ledwie udało się policji wydrzeć ich i wprowadzić do więzienia. Jak ostatecznie stwierdzono, obaj są serbami. Dwudziestoletni drukarz Gabrinowicz, sprawca pierwszego zamachu, od dłuższego czasu podejrzewany był przez policję o stosunki z irredentystami wielko-serbskimi i anarchistami. Oświadcza on, że nie miał współników a bombę dostał od nieznanego mu osobliście białogrodzkiego anarchistów. Zabójca Princip liczy lat 18, był on uczniem w Serajewie, a ostatnio w Białogrodzie. Na pytanie: po co przybył do Serajewa, odpowiedział otwarcie: „Czyż niedosć wyraźnie wykazałem powody swego przybycia?“ Obaj wyrażają wielkie zadowolenie z powodu udania się zamachu.

#### Sledztwo w Białogrodzie.

Z powodu oświadczenia Gabrinowicza o pochodzeniu jego bomby — policja białogrodzka wszczęła niezwłocznie surowe śledztwo co do stosunków obydwu sprawców zamachów w Białogrodzie. Policja wykryła, że i Princip bywał tam częstym gościem i przebywał, oraz utrzymywał stosunki ze znanym agitatorom wielkoserbskim Nasiczem, który dopiero co zamieszany był i grał jedną z ról głównych w procesie o zdradę stanu w Zagrzebiu. Gabrinowicz i Princip w ostatnich czasach bawili w Białogrodzie i zamieszkiwali razem w jednym hotelu.

#### Spisek wielko-serbski.

Jak donoszą depeche z Serajewa, obecnie stwierdzono już z całą pewnością iż zamach był przeprowadzony przez zorganizowany spisek. Policja wpadła na trop rozgałęzionego spysiężenia na życie arcyksięcia. Śledzkim spisku i propagandy antiaustrjackiej był Białogrod.

Znaleziono jeszcze dwie bomby, które miały być użyte w razie niepowodzenia zamachu Principa. Poza tem na linii kolejowej od Serajewa do Bistricy wykryto wielką ilość bomb, podkopów i min podziemnych celem wysadzenia w powietrze pociągu w razie gdyby nie udało się zgładzić arcyksięcia w Serajewie.

Wbrew oświadczeniu drukarza Cajderowicza, że bombę otrzymał od anarchistów, stwierdzono obecnie z całą pewnością, iż bomba ta systemu butelkowego, pochodzi z rządowych fabryk serbskich.

#### Rewizje i aresztowanie.

W Serajewie odbyły się liczne rewizje i aresztowania przeważnie wśród młodzieży serbskiej. Uwięziono około 30 osób, podejrzanych o współudział w zamachu. Wszystkie nici, pochwycone przez władze śledcze, prowadzi do Białogrodu.

W mieszkaniach osób aresztowanych znaleziono wiałką liczbę proklamacji, nawołujących do powstania przeciw austriakom i utworzenia wielkiego państwa serbskiego.

#### Demonstracje przeciwserbskie.

W Serajewie po zamachu przyszło do burzliwych demonstracji antiserbskich. Młodzież chorwacka, której towarzyszył olbrzymi tłum ludności, przeszła ulicami, niosąc przed sobą portret cesarza Franciszka Józefa ze śpiewem hymnu i okrzykami „hoch“ na cześć monarchii i dynastji, tudzież groźbami pod adresem Serbji. Tłum wybił okna w hotelu „Europa“, serbskim Związku kultury, szkołach serbskich i zakładach handlowych. Wszystkich serbów, ukazujących się na ulicach, obrzucano błotem i kamieniami. Demonstranci udali się następnie przed gmach metropolity serbskiego i wybili mu kamieniami wszystkie szyby. Policja z trudem przywróciła porządek.

Takież same demonstracje odbyły się w Zagrzebiu. Liczny tłum studentów i publiczności przeszedł przez ulice ze sztandarem chorwackim, przepiętym wstęgą żałobną, sławiąc pamięć zmarłych arcyksięcia i księżnej. Do tych okrzyków przyłączyły się groźby pod adresem Serbji. Wybijano szyby w oknach gmachu związku sokołów, w redakcjach dwóch gazet i w gmachu serbskiej gminy cerkiewnej. Policja rozproszyła demonstrantów.

#### Wrażenie i kondolencje.

Wiść o tragicznych wypadkach serajewskich wywołała wszędzie wstrząsające wrażenie. Na wszystkich dworach odwołano zabawy i ogłoszono żałobę. Cesarz Franciszek Józef i rząd austro-węgierski otrzymują kondolencje od monarchów, ciał prawodawczych, ambasadorów i ministrów. W całej Austrii zapano wało przygnębienie i smutek. Przedstawienia teatralne, koncerty, zabawy i wszelkie widowiska przerwano. Prasa wyraża oburzenie z powodu zamachów i omawia polityczne ich skutki.

#### Pogłoska o śmierci cesarza.

BERLIN, 30 czerwca (wł.).—Wczoraj po południu rozeszła się tu

pogłoska, że cesarz austriacki zmarł nagle skutkiem przeżytych wrażeń. Wiadomości tej nie dawano wiary, tem nie mniej wywołała ona prawdziwą panikę w sferach politycznych i finansowych. Natychmiast zasiągnięto informacji z kompetentnych źródeł wiedeńskich, które pogłosce zaprzeczyły, stwierdzając jednak, iż cesarz Franciszek jest bardzo osłabiony i cierpiący. Wydarzenia w Serajewie podziały na stan zdrowia sędziwego monarchy.

#### Znów bomba w Serajewie.

SERAJEWO, 30 czerwca (wł.).—Jakiś młody człowiek rzucił wczoraj wieczorem na ulicy bombę, która eksplodowała i poraniła wiele osób.

#### Rozruchy antyserbskie.

SERAJEWO 30 czerwca (wł.).W Mostar przyszło wczoraj do burzliwych demonstracji antiserbskich. Mahometanie i katolicy przeciągali w dużym pochodzie miasto napadając na wszystkich serbów. Następnie rozpoczęło się demolowanie domów serbskich, gmachów instytucji publicznych i dobrowolnych serbskich. Straty wielkie około 300 serbów ma być podobno zabitych.

WIEDEN, 30-go czerwca, (wł.).—Demonstracje antiserbskie ponowiły się wczoraj. Tłum demonstrantów napadał domy serbskie i instytucje publiczne, niszcząc wszystkie urządzenia i nawet gmachy. Zwłaszcza sklepy i hotele serbskie podlegają ciągłym napaściom. Hotel Spalejkowicza, krewnego posła serbskiego w Petersburgu, został tak zniszczony, że pozostały tylko gołe ściany. Urządzenie zdemolowano i częściowo spalono. Dopiero wojsko z trudem zdołało położyć kres zniszczeniu.

#### Stan wyjątkowy w Serajewie.

SERAJEWO, 29 czerwca, (wł.).—Ogłoszono stan oblężenia. Wojska uruchomione na manewry zatrzymano pod bronia.

WIEDEN, 30 czerwca, (wł.).—Połączenie telefoniczne z Wiedniem i wszystkimi miejscowościami Bośni zostało z polecenia władz rządowych przerwane. Telegramy, wysyłane do wszystkich miejscowości Bośni podlegają surowej cenzurze.

SERAJEWO, 30 czerwca, (wł.).—Wczoraj po południu ukazał się tu dekret królewski, zaprowadzający sądy wojenne i egzekucje doraźne. Wszyscy przyłapani na gorącym uczynku napadania w celach morderstwa lub rabunkowych, podpaleń, burzenia domów i t. p. karani będą natychmiast śmiertelnie. Liczba zamordowanych dotychczas w Serajewie serbów, przenosi, jak zapewniają niektóre pisma, 200.

#### Czy współuczestnik?

SERAJEWO 30 czerwca (wł.). Sensację wywołało tu aresztowanie na granicy serbskiej posła sejmiku bośniackiego Gregora Jeftanowicza, teścia posła serbskiego w Petersburgu Spalajkowica. Jeftanowicz zaraz po zamachu wyjechał pośpiesznie w stronę Serbji. Zwróciło to uwagę władz policyjnych, zwłaszcza iż J. był znanym działaczem „wielkoserbskim“. Wysłano listy gończe i zdołano jeszcze aresztować Jeftanowicza w jednej z miejscowości pogranicznych.

#### Rekuza.

WIEDEN, 30 czerwca, (wł.).—„N. Wiener Tageblatt“ twierdzi, że następcą tronu serbskiego, ks. Aleksander sprawujący rządy w zastępstwie ojca, zapowiedział w Wiedniu swój przyjazd na pogrzeb, jednakże rząd wiedeński podziękował mu za dobre, chęci zaznaczając, że obecność jego w tak tragicznej chwili jest zgola zbyteczna.

### Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedziele od 10—12 rano. Operacje, bronchjoscopia, kąpiele elektr. świetlne. 299—0

Akuszerka i choroby kobiece  
Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedziele od 11—1

### Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-y urządzone z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

### Polski pensjonat „ALEX“

dla studujących i przejeżdżnych  
ZURYCH, Bolleystrasse 50.  
Pokoje urządzone z komfortem. Pierwszorzędna kuchnia. r2707—12—1



A. Kartowski,

Konstantynowska 5.

Wejście przez sklep Eugenji tel. 25-01, specjalista wycielania odleśków i wrosniętych paznokci, powróci z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

Zawiadamia się P. T. Subskrybentów, że

## Wyplata udziału w zyskach

za rok 1913/1914

odbędzie się w biurze Gazowni (Targowa N 34), po przedstawieniu kwitów udziałowych, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 9-iej rano do 1-iej i od 2-iej do 4-iej po południu, począwszy od dnia 1-go lipca b. r.

2459—8

Konsorcjum Gazowni Miejskich w Łodzi.

## Nowe Konsorcjum Dzierżawców Gazowni Miejskich w Łodzi.

Niniejszym podaje do wiadomości osób interesowanych, iż ci z p. udziałowców poprzedniego konsorcjum dzierżawców gazowni miejskich, którzy życzą sobie pozostać udziałowcami nowego konsorcjum, proszeni są o zgłoszenie się do biura Zarządu Gazowni Miejskich (Łódź, Targowa N 34), w ciągu czasu od 1 lipca do 10 lipca b. r., w dniu powszednim, w godz. od 10 do 11 przed południem i od 4 do 5 po południu, w celu podpisania odnośnej deklaracji i złożenia dotychczasowych kwitów udziałowych dla zamiany na nowe i jednoczesnego odebrania przypadającej na każdy udział rezerwy A, nagromadzonej do 1/14 kwietnia 1914 roku.

Łódź, dnia 26 czerwca 1914 r.



**Soennecken**  
Złote pióro kieszonkowe  
System ochronny do noszenia w każdym położeniu  
Wszędzie do nabycia!!

**Fluszerka masażystka**  
z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat. przyjmuje: masaże porody rozwinięcia biustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Andrzeja № 39 m. 13 od 12—5. Odpowiedzi na listy

**Różne mieszkania**  
kładał się z 3 lub 4 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami, jako elektryczne oświetlenie i pokoje kąpielowe i t. p. od 1 lipca do wynajęcia. Blizsze wiadomości udziela właściciel domu, Rzgowska 7, między 12 a 4 w po poł. r2886—8—1

**Dr. Franciszek Koziółkiewicz**  
(senior)  
mieszka obecnie na ul. **Przejazd 3**, front, I piętr. Tel. 17-14  
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

**Ważne dla Pań!**  
SPECJALNY  
FRYZJERSKI SALON dla PAN  
**„EUGENJA”**  
KARŁOWSKA  
Łódź, Konstantynowska 5  
TELEFON № 28-01  
Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach.



**Dr. J. Silberstrom**  
Zawadzka № 12  
Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.  
ChOROBY SKÓRY, weneryczne, płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpeczących włosów, plam etc. przyjmuje od 12-2 5-6 w niedziele od 11-8. Dla Pań 4-6

**NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE**  
mycie głowy z natchmiastowym wysuszeniem (Manieur) oczyszczenie paznokci tarbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące, jako to: loki turbanowe, warokcze i postłich, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upiawnia najnowszych tryzur w 5 lekcjach  
Abonament na miejscu i w domach

Jakim sposobem można osiągnąć piękność twarzy, biustu i rąk? Jedyne używając **Kremu przeciw plegom, opaleniznie, plamom, wągrom i liszajom**, kupionego tylko w składzie przy ul. Nawrot 54 i Konstantynowska № 75.  
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop  
**Nowość!** Specjalny krem № 4 na porę wiosenną zapobiegający opaleniu się. Cena za słoik 1 rb  
**Ostrzeżenie!** Kto kupił krem ten w innym składzie, otrzymał bezwarunkowo coś innego.

**Lecznica**  
**Dr. A. Steinberg**  
Benedykta № 3 telefon 22-52  
Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny.  
Strzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc. Godziny przyjęć 10—12 i od 4—6

**TRUSKAWKI** codziennie świeże wprost z ogrodu poleca zakład ogrodnicy F. Kuczyńskiego, ul. Konstantynowska № 19. 1881—4

**Dr. Litmanowicz**  
Krótka 12., (tel. 13-31)  
**Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.**  
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7 po południu.

**Dr. L. Prybulski**  
powrócił.  
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syfilisu Salvarsanem „Erllich-Hata „606 914“ wódrożynie. Leczenie elektrycznością i masażem vibracyjnym.  
Przyjmuje: chorobych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

BARDOZO DUZO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKŻE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYCIANIE PARYSKICH  
**PILULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH**  
**D-ra KOWENA**  
(Dr. CAUVIN)  
Oczyszczają krew i regulują czynność kłezek.  
Zawsze przynoszą ulgę.  
**Pigułki KOWENA**  
są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. Sr. Denis 147.

**Doktor medycyny LEYBERG**  
Krótka 5, tel. 26-50.  
Choroby skóry weneryczne i moczopłciowe 10—1, 6—8 W niedzielę i święta od 8—1. Dla Pań 4—6 oddzielna poczekalnia. 10

Choroby uszu, nosa i gardła  
**Dr. B. Czaplicki**  
Ordynator szpitala Anny Marji  
Piotrkowska 120 tel. 32-33.  
Przyjmuje od g. 11 do 12 rano i od 5 do 7 po poł. W niedziele i święta od 10 do 12 rano. 1206—15

**Potrzebny majster**  
dobrze obeznany z oczyszczeniem i manipulacją bawelnianych odpadków, szarparnią nici i juty, montowaniem, okładaniem tamboru i szlifiernią; ustawianiem szarparni, kreppli, wilków i innych maszyn. Pierwszeństwo mieć będą obeznani z fabrykacją waty i znajomością języka rosyjskiego. Oferty z podaniem wieku, stosunków rodzinnych, obecnego zajęcia i warunków uprasza się składać Bawel szafka pocztowa № 123. r2956—2

**Dr. B. Rejt**  
ŚREDNIA № 5. Tel. 33-7 6  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyk lekarska. Leczenie syfilisu Salvarsanem „Erllich-Hata „606“ i „914“ (wódrożynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 1/2 do 12/2, i od 5-6 do 8-9 wiecz w niedziele od 10-11 do 2-3 po poł. Dla W. Pań: osobna poczekalnia

**Doktor W. DUTKIEWICZ**  
Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się, mieszka obecnie Nawrot Nr. 1. 9—12 r. i 5—8 pp. Panie od 4—6 pp

**Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów** dla przychodzących chorych  
ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)  
Dr. J. Szarawas-ser codz. od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół wiecz.  
Dr. M. Kantor od 2—3 i od 7—8 p.p.  
Dr. M. Papierny (codz. od 8—4)  
Dr. J. Lipszyc (codz. od 1—2)  
Dr. B. Donohin (codz. od 9—10 r. Dr. C. Blum (poniedział., wtorek, środek, czwartek, od 1—2, piątek, sobota, niedz. od 9—10 r. Dr. L. Prybulski w niedzielę, wtorek, czwartek, piątek od 1—2. Poniedziałek, środek, sobota od 9—9 wiecz.  
Dr. H. SZUMACHER We wtorek czwartek i piątek od 8/2 do 9/2, wczwartek w środę, soboty poniedziałek od 1/2 do 2/2, po poł. Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badań nerek. Porada dla niezamężnych kop. 33

**Dr. L. Klaczkin**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 1—5 po południu

**Doktor Eugenja KERER-GERSZUN**  
Choroby kobiece  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp w Niedziele do 12-1 przed połud. PIOTRKOWSKA 121; telef. 18-07

Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowej  
**Dr. Lewkowicz**  
Leczenie trypra bez szpeczących. Tel. 35-44  
Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem vibracyjnym.  
**Konstantynowska 12 obok teatru Selina.** od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—4 w niedziele od 9 do 8. Tel. 35-44  
Dla Pań osobna poczekalnia.

**Dr. Helman**  
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA № 65. Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 po połud. Telefon 16-00. 2053—0

**Dr. M. Papierny**  
Akuszer i specjalista chorób kobiecych b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer. Przyjmuje od 10—11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł. ul. Południowa 23, tel. 16-35

**Dr. Leon SZAYEROWICZ**  
powrócił.  
Akuszerka i choroby kobiece. Przyjmuje od 4—7 p. p. w Niedziele od 10—12 rano. ROZWADOWSKA № 4. Telef. 10—66 2912—0

**Doktor med. KAROL RIEDER**  
Choroby dzieci. Nawrot 37. Telef. 32—42. Od 4—7-ej 1—20

**Dr. S. Sznitkin**  
Średnia № 3.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)  
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 1/2 do 9 wiecz.

**Dr. S. Liniecki**  
Choroby wewnętrzne i nerwowe spec. (serca, płuc i przemiany materji) WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej. Godz. przyjęć: 9-11 i 3-7 wiecz.

**„KRYTYKA”**  
Czasopismo polityczno-społeczne i artystyczno-literackie wychodzące od piętnastu lat w Krakowie, od stycznia 1914 r. przeobraża się na dwutygodnik.  
Programem „Krytyki“: samoistność i twórczość narodu i jednostki; Szereg pisarzy (D-r Bol. Limanowski, Wł. Studnicki, Dr. M. Sokolnicki, W. Feldman, Dr. M. Kukiel, L. Wasilewski i inni), rozbiiera w „Krytyce“ bieżące sprawy polityki i wojskowości polskiej, gdy myśliciele (J. Wł. Dawid, Kaz. Bleszyński) oraz wybitni artyści pióra torują drogę wysokiej kulturze duchowej. „Krytyka“ pragnie przekonywać czytelnika, nie dogmatyzować, umieszcza tedy artykuły dyskusyjne. Nadto w każdym zeszytzie sprawozdania z ruchu wychowawczego, z teatrów, nowości wydawniczych etc. O Królestwie i Rosji umieszcza „Krytyka“ stale obszernie artykuły krytyczne. Tem swoim stanowiskiem zajmuje „Krytyka“ w prasie odrębne stanowisko **ideowe**.  
W roku 1913 umieszczało swe prace w „Krytyce“ około 100 pisarzy, wśród których znajdujemy talenty pierwszorzędne.  
Jako dwutygodnik „Krytyka“ będzie mogła spełnić swe zadanie w tempie żywszym i w sposób nie równie aktualniejszy.  
Prenumerata „Krytyki“ wynosi rocznie 10 rb. 20 kop. półrocznie 5 rb., 10 kop.  
Adresować należy: Administracja „Krytyki“, Kraków, ul. Staszica 5.

**CEREZYT** przeciw **WILGOCI** od **WODY ZASKORNEJ**  
10 NAGRÓD NA WYSTAWIE PROSPEKTY ŚWIADKÓW ODRĘBNE BEZ PŁACENIA  
FABRYKA CEREZYTU WARSZAWA  
Reprezentant na gub. warszawską i piotrkowską: p. Zdzisław Thleme Warszawa, Hoża 21, tel. 147—88.

**WODOLECZNICA**  
przy Sanatorjum „Unitas“ Pusta 11g róg Mikołajewskiej otwarta od 7—12 i od 2—7 wiecz.  
Nowoczesne urządzenia i komfort: **Natryski parowe, szokkie i inne. Kąpiele nasiadowe, nożne i inne. Parowe kąpiele ruskie i rzymskie. Kąpiele solankowe, igliwowe i siarczane Kąpiele kwaso-węglowe z solanką, (Neuheimskie) Kąpiele utleniające (Ozet) i inne. Masaż zwyczajny i vibracyjny. Kąpiele elektryczne, czterokomorowe i świetlne. Elektryzacja, iathermia, d'Arsonwaldizacja. Leczenie Tabesu aparatami Fraenka. Gimnastyka płuc dla astmatyków Mechanoterapia. Instytut Röntgena Naświetlania sztucznym słońcem wysokociągłościem (Kwarcową lampą).**

**Szpinerki i auskiery** do kietmaszyn poszukuje przędzalnia bawelny przy ulicy Dąbrowskiej № 19.

**Pierwszy Gabinet dentystyczny Dr. med. Zacharow**  
b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej. Specjalista chorób zębów jamy ustnej i sztucznych zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu Piotrkowska nr. 79. Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4—8.

**PRZECIWIW PIEGOM** Aptekarza **Krem ks. Kneippa J. Hartmana**  
radikalnie usuwa plegi, opalenizną, wszelkie plamy, przysusze wągry czerwonosć skóry, a także wygładza zmarszczki. Ządać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegać się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem.  
**KREM KNEIPPA**  
Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 15. 1145—24



CASINO

Od dziś zupełnie nowy wielki sensacyjny przeszedł 21 pół godziny trwający program:

# NIEMI ŚWIADKOWIE

Wielki obyczajowy dramat w 5-ciu aktach ze „złotej” rosyjskiej serji w wykonaniu wybitnych artystów moskiewskiego artystycznego teatru.

**Mamka bez mleka**  
Arcywesoła komedia amerykańska.

**Wyższe kursy gimnastyczne w ARMII FRANCUSKIEJ.**  
Arcyciekawe zdjęcia z natury.

**DZIENNIK PATHÉ**  
Ostatnie wydarzenia z dziedziny literatury, sportu.

NAD PROGRAM:

## W SZALE ZEMSTY

Sensacyjny dramat w 3-ch wielkich akta ch w wykonaniu wybitnych włoskich artystów.

ODEON

Od dziś zupełna zmiana programu:

# WZLOT KU SŁOŃCU

Wielki sensacyjny dramat w 4 aktach, w wykonaniu wybitnych artystów Kopenhaskiego Królewskiego teatru.

**Nieoczekiwany powrót** wesoła komedia amerykańska.

**Norwegja** Wspaniałe zdjęcia z natury.

NAD PROGRAM:

## TAJEMNICZY BANK

Sensacyjny dramat w 3 częściach z **Nick Winterem** w głównej roli.

## MAKS POWIESIŁ SIĘ

Wesoła komedia z znakomitym królem mimiki **Maksem Linderem** w głównej roli.

Ceny zwyczajne.

Świetnie zgrany „Quintett” muzyczny.

**„Rydwan”**  
Miesięcznik literacko-artystyczny wychodzący od roku 1912 w Krakowie, POD REDAKCJĄ **Cezarego JELLENTY**, (Dawniejsze „ATENEUM”).  
„Rydwan” poświęcony jest sprawom twórczości i kultury polskiej.  
Główne działy: Literatura, sztuki plastyczne, muzyka, teatr, krytyka, idee filozoficzne.  
Prenumerata wynosi: rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50.  
Skład główny na Łódź i okolice w księgarni Gebethnera i Wolfa, Piotrkowska № 87.

**Gabinet**  
Lecznico-kosmetyczny.  
**ROZALJI SZERESZEWSKIEJ**  
(Dyplom Akademii Kosmetycznej w Berlinie).  
Konstantynowska 18, m. 7.  
Najnowsze sposoby osłabienia drogą naturalną piękności twarzy, szyi, rąk i włosów. **Upiększenie i odmłodzenie** za pomocą przyrządów przyrodoleczniczych. Aparaty wibracyjne, pneumatyczne i elektryczne. **Masaże twarzy i biustu.** Parowania twarzy. Zastrzykiwanie. Wydelikatnienie cery. Nadawanie skóry twarzy, szyi, ramion i rąk białości, gładkości, aksamitnej i elastyczności. **Niezawodne środki** na wszelkie wady urody. Kadykane usuwanie przyszczy, wągrów, piegów, żółtych i brunatnych plam, zmarszczek, fałd, rozszerzenia porów skóry, śladów po ospie, potłusku i pocenia się twarzy, czerwoności nosa i rąk, szpeczących włosów i t. d. Odfuszczenie podbródka i biustu. Wszelkie zabiegi prowadzone są sumiennie i na zasadach higieniczno-naukowych. **Dyskretność zapewniona.** Przyjęcia: od godz. 2—8.  
1694—3



**Bogactwem dziecka**  
Jest powabny, jak jedwab kosztowny włos lśniący, należy go więc pielęgnować.  
**D-ra DRALLE'GO**  
**WODĄ BRZozową.**  
Skóra na głowie podlega dezynfekcji, oczyszcza się i uwalnia od łupieży. Nieprzyjemny zapach i swędzenie znika natychmiast. Zapobiega wszelkim zaraźliwym chorobom włosów i skóry, pasożytom i t. p. Pobudza ogromnie wzrost włosów.  
Do nabycia we wszystkich perfumeryjach, składach aptecznych i u fryzjerów.  
r2910—1

**Maurycy COHN**  
advokat przysięgły,  
wyjechał, wrócił 1-go września r. b.  
**Ogłoszenia drobne:**  
A. A. A. Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowanie wyższe szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego” pod „Buchalter-korespondent”.  
A. A. Pensjonat dla dzieci i młodzieży D-rowej Krukowskiej w Będzynie st. Zakowice otwarty. Zapisy: Południowa 24, drukarnia, tel. 12—67 lub na miejscu.

A kuszerka Milewka, Pańska № 6, przyjmuje zamówienia, udziela porad, niezamotnym ustępstwo. 1942—3  
Bufet przy teatrze „Oaza” (róg Główny i Piotrkowskiej) dobrze zaprowadzony zaraz do wynajęcia. Tamże do sprzedania kilkadziesiąt krzeselek wiedeńskich. r2943—3  
Dwa pokoje z kuchnią duże, słoneczne, i piętro są do wynajęcia od zaraz na ul. Lipowej № 71 (róg Andrzeja). Stróż lub rzadca wskaże. r2947—3  
Do sprzedania: wolancik—pierścionek, resorka i kod z uprzężą. Mikołajewska 34. 1949—3  
Filia piekarska do sprzedania. Ul. Radwańska № 44. 1924—3  
Filia piekarska do sprzedania. Ul. Gubernatorska № 21. 1917—3  
Otmaganie, garnitur maczoniowy, treny, zegar sprzedam. Piotr, kowala 83 m. 28. 1905—4  
Papier gazetowy w większej ilości do sprzedania na pudy. Wiadomość: w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. Zachodnia 37.

**Potrzebna jest do gospodarstwa na wieś i do roboty w polu dziewczyna starsza** pracowita i porządna. Potrzebna jest także do do pasienia bydła **chłopiec lub dziewczynka** w wieku od 12—16 lat. Zgłaszać się na ul. Konstantynowską № 18 na dole w oficynie ostatnia śleń, od godziny 12 do 2 w poniedziałek lub po wczynie 7 wieczór.  
**Potrzebny zaraz na wieś do gospodarstwa i uprawy roli parobek** trzeźwy i pracowity. Wiadomość: w kantorze „N. Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37.  
Potrzebny stróż dzienny. Pańska № 107. Rekomendacja wymagalna. 1954—3  
Tanie artystycznie odświeża meble (polituruje), reperuje i przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tego iaczu wchodzące. Zakład stolarski mebli stylowych. Pańska № 67.  
2 magle z powodu wyjazdu do sprzedania tanto, byle zaraz. Ul. Pańska № 42. 1937—2

Zaginął 7-letni chłopiec, Robert Schmidt, w czarnej marynareczce, bosy. Odprowadzić proszę na Ogrodową 24 Majer. 1950—1  
Zaginął portfel z paszportem, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Lejb Ridel, oraz z biletem studenckim i innymi papierami. Znalazca zechce takowe oddać za wynagrodzeniem na Pasaz-Szulca 7 m. 14 lub do poljeji. 1920—3  
Zaginął dowód № 110633 Oddziału 1-go łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 1953—3  
Zaginął dowód № 110179 Oddziału 1-go łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31. 1961—3  
Zaginęły dowody № 109054 i 110513 Oddziału 1-go łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 1929—3  
Zaginął paszport, wydany z gminy Majaczeniec, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Kazimierza Frasiewiczza. 1939—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Kutno, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej, na imię Henryka Tenderke. 1941—3  
Zaginął paszport, wydany z osady Krayńsk, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej, na imię Moszka Dawida Spriusa. 1946—3  
Zaginął paszport, wydany z gm. Dubrzec, pow. i gub. kaliskiej, na imię Franciszka Baczyńskiego. 1922—3  
Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Maksa Rozenblata, na imię Leona Grubski. 1952-1  
**Szkoła tańców**  
przy ul. Zachodniej Nr. 33,  
wyucza najnowszych i najmłodszych tańców pod kierunkiem dyplomowanego nauczyciela tańców  
**J. M. WAJNTRAUBA**  
uczniów i uczennice przyjmuje się codziennie od godz 7-ej wieczorem  
2892—4